Biblioteka Ossolineum

F A T a m o r g a n a

pismo pracowników
Fabryki Automatów Tokarskich
ul. Grabiszyńska 281 Wrocław
Nr 3/93 rok V 6.03.1986

1986 nr 3-6

Nr 93
'Ta władza, która nazywa się ludową, po raz kolejny wolała się oprzeć na aparacie przemocy a nie na społeczeństwie.' 15.11.1982 Władysław Frasyniuk więziony Przewodniczący NSZZ 'SOLIDARNOŚĆ' regionu Dolny Śląsk

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

986270 „CIMELIA"

U W O L N I Ć WŁADYSŁAWA FRASYNIUKA

21 lutego Sąd Najwyższy utrzymał 'wyrok' 3,5 roku więzienia dla WŁADYSŁAWA FRASYNIUKA. Przywódca dolnośląskiej 'SOLIDARNOŚCI' nie popełnił żadnego przestępstwa, a jednak już 4-ty rok przetrzymywany jest w więzieniu, gdzie jest upokarzany, bity i maltretowany.

Ten człowiek, który z bezprzykładną odwagą i poświęceniem realizował wolę swoich wyborców, płaci teraz we swą osobą i swym zdrowiem rachunek, wystawiony przez rządzącą ekipę całemu Dolnemu Śląskowi. To na Nim władza mści się za hardość i niepokorę naszego Regionu. To ON i Jego rodzina mają 'odpokutować' za nas.

NIE WOLNO NAM NA TO POZWOLIĆ. Obowiązkiem moralnym, a nie aktem dobrej woli, każdego z nas jest czynne występowanie w Jego obronie.

Wzywamy wszystkich członków 'SOLIDARNOŚCI' i wszystkich uczciwych ludzi do podjęcia skoordynowanej walki o uwolnienie WŁADYSŁAWA FRASYNIUKA.

Walkę tę prowadzić będziemy w kolejnych, nasilających się etapach.

NA POCZĄTEK wzywamy wszystkich do codziennego gromadzenia się o godz. 17^{30} w kościele św. Klemensa przy Al. Pracy, dla wspólnego odmawianie modlitwy różańcowej w intencji uwolnienia WŁADYSŁAWA FRASYNIUKA i wszystkich więźniów politycznych.

Codzienne UCZESTNICTWO w tym nabożeństwie traktować należy jako organizacyjny nakaz moralny.

Jednocześnie wzywamy wszystkich uczestników do zachowania w czasie nabożeństwa i na terenie kościoła nastroju powagi i skupienia.

za RKS NSZZ 'Solidarność'
regionu Dolny Śl.
Marek Muszyński

Wrocław, 22.02.1986 r.

. . . . . .

W pełni podzielamy wezwanie skierowanie do obywateli miasta Wrocławia przez Przew. RKS Muszyńskiego. Chcemy by pracownicy naszego zakładu byli aktywnymi uczestnikami modlitw w kościele św. Klemensa o uwolnienie Władka Frasyniuka i wszystkich politycznych.

Zbliżają się dla kraju dramatyczne chwile, KC PZPR sprawująca rządy nad wszystkim, nie panująca jednak nad rozprzężoną gospodarką 'dokręca' społeczeństwu przysłowiową śrubę. Stopa życiowa drastycznie spada, rozkręca się spirala podwyżek cen wszystkiego, władza zmierza do zabrania ostatniej zdobyczy sierpnia, wolnych sobót! Zostaniemy wprzęgnięci w kierat sześciodniowego tygodnia pracy, zostaniemy pozbawieni chwili w której mogliśmy odsapnąć, zrobić coś w domu, zapomnieć o wyczerpującej pracy, zregenerować siły, pobyć z rodziną na działce i w domu.

Musimy otrząsnąć się z letargu, musimy reagować na każde wezwanie podziemnych struktur 'Solidarności', której przywódcy Władysław Frasyniuk, Bogdan Lis, Bogdan Borusewicz, Jedynak czy doradcy Michnik Geremek, redaktor podziemnych pism Czesław Bielecki dali świadectwo patriotyzmu, oddania sprawie i wierności swym zobowiązaniom względem związku i ruchu który postawił Ich na swym czele. Okazali się ludźmi wielkiego formatu, hartu, odwagi i serca. ~~XXXXX~~ Nie zawiedli społeczeństwa - a społeczeństwo? Czy okazaliśmy się godni przywódców jakich posiadamy, czy stanęliśmy dla Nich oparciem w walce o przyzwoite warunki naszego życia, o podmiotowość narodu? ... Pragniemy w tym miejscu dać przykład

cdn na str.02

. . . . . .

WSTAŃ POLSKO MOJA

Wstań, Polsko moja!
Uderz w czyni
Idź znów przebojem w bój szalony!
Już płonie lont podziemnych min -
Krwawą godzinę biły dzwony -
Zerwane pęta - Uderz w czyn!

Wstań, Polsko moja!
Strząśnij proch!
Żałosne marzeń ucisz łkania!
Za Tobą zimny smutków loch -
Przed Tobą świty zmartwychwstania!
Z anielskich skrzydeł strząśnij
proch!

Wstań, Polsko moja!

Lwów, 1914 r. Józef Mączka

SZTANDARY POLSKIE W KREMLU

'Sława... O! Sława! -
zagrzmiały chóry-
W pęta car zakuł czoło lasze!'
I zaszumiała odpowiedź z góry:
'Za wolność waszą i naszą!'

O! Buntowszczyki, po carskim słowu
Przysięgliście na zgubę lasze!'
I zaszumiało u góry znowu:
'Za waszą wolność i naszą!'

Umilkły śpiewy, zgasły ofiary,
Car słucha, szepty go straszą...
Spojrzał - nad głową szumią sztandary:
'Za waszą wolność i naszą!'

1857 Mieczysław Romanowski
Lachy - Polacy

. . . . . .

OKRR 'Młot i Sierp', 1941 r.:
'Polska Republika Radziecka wejdzie w skład międzynarodowej Republiki Radzieckiej'... 'Niech żyje niepodległa Polska Socjalistyczna Republika Radziecka'....

PRAWDA Nr 9-10 1965
Miesięcznik Myśli Niezależnej
/PAP/ Wizyta Polskiego Premiera w ZSRR.

19-go o godz. 10 w Wielkim Pałacu Kremlowskim rozpoczęły się rozmowy premiera Z. Mossnera z szefem rządu radzieckiego Nikołajem Ryżowem.

Upłynęły one w atmosferze braterskiej przyjaźni, PEŁNEGO wzajemnego zrozumienia i JEDNOŚCI poglądów we WSZYSTKICH /WSZYSCKICH/ omawianych sprawach....'

'Podkreślono duże znaczenie spotkań i rozmów Jaruzelskiego i Gorbaczowa dla stosunków polsko-radzieckich, których dalsze pogłębienie i rozwój jest zapewniony

c.d. na str.2

986.270

dalekich Filipin, który potwierdza praktycznie to,do czego dążyliśmy, uzyskanie przez naród podmiotowości bez sięgania po oręż, bez wojny domowej i ofiar jakie ona niesie. Ogromną rolę na Filipinach odegrała Pani Corazon Aquino, wdowa przywódcy opozycji, który wracając do kraju na lotnisku został z zimną krwią zastrzelony przez podobnych Piotrowskiemu, Pękali i Chmielewskiemu pracowników filipińskiej służby Bezpieczeństwa. Pani Aquino po stracie najbliższej osoby poświęciła się zupełnie sprawie o jaką walczył jej mąż, o ulżenie doli narodu filipińskiego, o zorganizowanie kraju tak by wyszedł z kryzysu gospodarczego i moralnego.

Na filipinach jak i u nas działali 'nieznani sprawcy', ginęli ludzie opozycji, byli aresztowani i skazywani, bici w aresztach, było w tym czasie 480 więźniów politycznych.

Naród filipiński potrafił się jednak zorganizować i konsekwentnie, środkami pokojowymi walczyć z dyktaturą Markosa aż do wybrania na stanowisko prezydenta Pani Corazon Aquino.

Dla pokazania determinacji społeczeństwa niech posłuży przykład taki: ... niewielka grupa uzbrojonych oficerów zbuntowała się przeciw Markosowi i postanowiła okupować ministerstwo Wojny Obrony. Markos wysłał pancerne jednostki przeciw buntownikom- stała się wtedy rzecz niesłachana, około miljon filipińczyków otoczyło pierścieniem oddane sobie oddziały i nie dopuściły do ich masakry ...

Jaka jest nasza polska rzeczawistość?

Gdyby na wezwanie 'Solidarności' pierwszego maja 1985 roku miliony polaków wzięły udział w niezależnych pochodach, czy powszechnie w obchodach rocznic narodowych, protestach przeciw podwyżkom cen wprowadzaniu ustaw antynarodowych, czy stalinowskich przeciw mordowaniu przez bezpiekę bezbronnych obywateli byli byśmy w sytuacji jakiej jesteśmy? ...

Czy generał Jaruzelski miał by odwagę twierdzić, że reprezentuje naród polski /ONZ, zjazd KC KPZR, we Francji, Algerii .../ ?

Jak na razie potrafimy tylko narzekać w domu, złorzeczyć komunistom, godzić się biernie na wszystko co komuniści robią. Potrafimy setkami tysięcy uczestniczyć w spotkaniach z Papieżem, dobrze, że iść na to spotkania mamy jeszcze odwagę ... Powinniśmy sobie zdać sprawę z tego, że gdy wyjdzie nas pięćdziesiąt, czy sto tysięcy by protestować przeciw podważkom cen to władza będzie bezradna, nie będziemy z nimi walczyć bo po co wystarczy, że w określonym miejscu o określonym czasie zbierze się kilkadziesiąt tysięcy ludzi, gdy zablokują to miejsce/1-szy maj 1985 pl.Kościuszki/ to w jego okolicach taka masa ludzi spowoduje, że milicjanci, SB-cy i zawodowi żołnierze zobaczą naród który nie chce tej władzy którą bronią, będą mniej brutalni, mniej pewni siebie, ich rodziny będą się ich wstydzić, wojsko zacznie markować służbę władzy ...

TAKA WŁASNIE płynie nauka z filipińskiego fenomenu, była to dla nas lekcja skutecznego działania.

redakcja

DZIEŃ KOBIET

Życie w Polsce niesie coraz większe trudności w zaspakajaniu podstawowych potrzeb rodziny, której kobiety są najważniejszą częścią, to one decydują o życiu rodziny, czy jest ono pełne ciepła, miłości i dostatku. Kobietom coraz trudniej jest prowadzenie gospodarstwa domowego, maleje zasób środków i rosną ceny, w życie rodziny wkrada się zdenerwowanie, brakuje środków, życie staje się wegetacją. Cóż możemy kobietom życzyć, wiedząc, że o realizację będzie bardzo trudno. Mimo to życzymy poczucia humoru, by nie ulegały, nie poddawały się pesymizmowi, by miały nadzieję, że doczekamy chwili gdy w Polsce będzie prawdziwy polski Rząd zmierzający do stworzenia sytuacji gdy życie stanie się normalne a nie walką o przetrwanie.

TKZ NSZZ 'SOLIDARNOŚĆ' FAT

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

dzięki kierowniczej roli partii obu państw i aktywnemu poparciu ich NARODÓW'...

Radziecka polityka względem Polski zmierzała do tego by przez stosunki gospodarcze z naszym krajem spowodować zupełną zależność od ZSRR. PZPR bezradna oddaje się Polską gospodarkę w bratnie ramiona ZSRR.

Gdy śledzi się kontakty polsko-radzieckie i to pełna wzajemne zrozumienie, jedność poglądów we W S Z Y S T K I C H omawianych sprawach - to już jest pewność tragicznego końca naszego kraju! Umowy w dziedzinie gospodarki, kultury, ruchu młodzieżowego, nauki, itd. itd, to wszystko nici wiążące nas niczym republikę, niczym zupełnie ubezwłasnowolnionego wasala. To co się marzyło Dzierżyńskiemu, Marchlewskiemu, Wsilewskiej ma właśnie miejsce.

Jaruzelski pozbawiony zupełnie godności, zachowujący się w obecności Gorbaczowa jak strofowany w 'Rewizorze' Gogola zarządca, płaszczący się, kłaniający na każdym kroku po kilka razy, obiegający /lotnisko, podczas wizyty Gorbaczowa w Polsce/ dookoła, niczym pies pana, jest to wstrętne, zachowanie lizusa, niegodne i ohydne, mieni się on naszym przedstawicielem ... patriotą sprzedający kraj dla odrobiny władzy.

. . . . . maciek . .

STANISŁAW WYREMBAK - PR-6

Czas upływający i okoliczności weryfikują i pokazują prawdziwe oblicze człowieka. W 1981 roku S.Wyrębak był uważany przez pracowników wydz. PR-6 za człowieka godnego zaufania. W wyborach do Rady Pracowniczej ludzie powierzyli mu mandat zaufania i wybrali go ! Jaki wyrębak jest po pięciu latach? Jest brygadzistą na podzespołach AS - to zawodowo, a praktycznie jako prawa ręka inż. Bielaka pilnuje by na gnieździe panowała dyscyplina ... jest okiem i uchem kierownictwa wydziału, 'kabluje' jak mówią ludzie, donosi każdy drobiazg Bielakowi, kto się spóźnił, odszedł ze stanowiska, rozmawiał z tym z kim rozmawiać się zabraniła, wcześniej poszedł do szatni przed fajrantem, jednym słowem prześladuje pracowników. Gdyby to robił będąc służbistą, dla porządku i imię kdżyści zakładu?

Interesuje nas to że kierownictwo wydziału poszło z nim na taki układ- syp i donos nam na ludzi a część potrąconej im premi otrzymasz i tak nasz kiedyś godny zaufania współpracownik sprzedając towarzyszy pracy napełnia kieszeń otrzymując 45% do 60% premii, w zależności od 'łowów', im więcej ludzi złapie na uchybieniu w zakładowym regulaminie tym większa premia. WYREBAK z inż BIELAKIEM stanowią parę dobraną i uzupełniającą się, której inne wydziały im zazdroszczą. Zastanawiające, że można tak zpodleć...

Dziękujemy = 123 = za wpłatę na fundusz pomocy dla rodzin uwięzionych kwoty 2000.

Każdy napis świadczący o naszym istnieniu, znakiem nadziei!